

## ALOJZY LESZEK GZELLA

ur. 1932; Pelplin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, rok 1966, uroczystości milenijne, prymas Stefan Wyszyński, KUL, UMCS, władza komunistyczna, "Kurier Lubelski"

### Uroczystości milenijne opisywane w prasie lubelskiej

Wszystkie religijne uroczystości, które odbywały się w Lublinie i wcześniej, i później miały ograniczony właściwie wyraz w prasie. Prasa z góry wiedziała co ma napisać, ta informacja szła z sekretariatu do dziennikarza. Dział miejski tym się zajmował i to referował. My byliśmy już w innym okresie to nie był czas 1948, 1949 gdzie wielkie jakieś odbywały się historie związane z Cudem Lubelskim w katedrze i gdzie prasa, „Sztandar Ludu” miał ten swój bojowy taki czas, negatywnie oceniany obecnie. Uczestniczyłem w odprowadzaniu obrazu, czy we wprowadzaniu obrazu gdzieś z Rogatki Lubartowskiej, ulicą Lubartowską do katedry. Gdyby było to bardzo w jakiś sposób zakazywane, to odczułbym represje w stosunku do mnie po tych uroczystościach. Żywo było komentowane, my w redakcji opowiadaliśmy sobie o tym wszystkim co wiedzieliśmy. Może największym takim informatorem, był Jan Trębecki, który jako fotoreporter naszej gazety gdzieś jeździł, fotografował bez względu na to czy te fotografie mogły być wykorzystywane w prasie. My z góry wiedzieliśmy, że to nie ma szans na ukazanie się, wydaje mi się, że było coś w naturze dziennikarza, który czuł co może nie przejść, co może cenzura zakwestionować. Nie odczuwaliśmy tego napięcia jakie faktycznie było, może też poprzez taki kontakt z Biuletynem Specjalnym, gdzie Polska Agencja Prasowa przekazywała informacje o wystąpieniach hierarchów Kościoła. Każde kazanie Wyszyńskiego było tam omawiane, pod kątem takim gdzie on, w jaki sposób coś powiedział co było opozycyjne do wtedy obowiązującej polityki. To były lata 60. czyli bardzo często cytowano wypowiedz biskupa Tokarczuka, bo był człowiekiem, który w kazaniach nie bał się mówić tego co myśli, krytycznie oceniając takie czy inne zachowania. Wtedy także cała diecezja przemyska, aż po Kraków była napiętnowana, ponieważ tam budowano kościoły bez zezwolenia. Natomiast tu w Lublinie, tak sobie przypominam, bardziej może ingerencyjne działania były w przypadku inauguracji roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. To było takie przez władze

problematicznie widziane zdarzenie. W tym 1966 roku na inauguracji był prymas Wyszyński i bardzo podniosłe kazanie wygłaszał. Później te władze cenzorskie starały się zminimalizować również poprzez to ograniczanie informacji w prasie, udziału samego prymasa i znaczenia tych uroczystości. Wtedy [na KUL-u] było tak wielu reprezentantów ambasad zachodnich, co było taką wyraźną różnicą w porównaniu z UMCS-em. Władze cały czas starały się jak gdyby pomniejszyć wartość tych uroczystości religijnych i nadrabiały takimi uroczystościami państwowymi. Tysiąc szkół na tysiąclecie czy tysiąc klubów rolnika to były instytucje, które zakładano również przy tej okazji.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-03-31, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Weronika Prokopczuk
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"